

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Reklamę nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednozłotowy lub jego miejsce. Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kół. i nakrętki po kół. 25, na 4 kół. po k. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiinalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI i ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Krajoznawcze badanie Polski.

W „Hamburger Korespond.“ z 18 z. m. podano, co następuje: Wskutek rozporządzenia generała Beselera, mającego na celu przywrócić zaniebane pod rządami rosyjskimi krajoznawcze badanie Polski, powstała w Warszawie przy generalnym gubernatorstwie specjalna w tym celu komisja.

W skład jej weszli: geologowie prof. dr. M. Friedrichsen i prof. dr. Michael, morfolog dr. Wunderlich Berlin, geofizyk i meteorolog docent przyr. dr. Jentzsch Giessen, zoolog i botanik dr. Ferdynand Pax Wrocław, etnograf dr. Schultz Hamburg i prof. dr. Pracsent.

Z tego, co donosi pierwszy komunikat pisma krajoznawców, wynika, iż uczeni niemieccy w Warszawie postawili sobie podwójny cel: Opracowanie krajoznawczej całości i przedstawienie naukowych badań.

Zadanie prof. Michaela jest praktyczne i naukowe. Już teraz można powiedzieć, że dziś przypisuje się większą wartość w Polsce obszarom węglowym, niż to było dotychczas. Podobnie ma się sprawa z pokładami żelaza. W związku z badaniami d-ra Jentzsch postanowiła Krajoznawcza Komisja założyć dla Polski instytut meteorologiczny. Dr. Schultz rozpoczął swoją pracę nad ludem polskim i jego dorobkiem kulturalnym od studjowania warszawskiego muzeum i rolnictwa.

W związku też z pracami Komisji, studjuje dr. Esden-Tempski wpływ stosunków ekonomicznych na ukształtowanie się gospodarki polskiej.

Prof. Warschauer rozpoczął już zbieranie dokładnych rękopisów i druków informacyjnych o powstaniu i organizacji każdego miasta, a profesorowie Pakswie objęli swoje czynności w Warszawie.

— 22 —

„Polskie rządy“.

W dłuższym liście, nadesłanym do redakcji warszawskiej „Gazety Porannej“ 2 grosze, posterunkowy milicji porusza szereg bolączek nader aktualnych. Skarży się przede wszystkim na brak wogóle poczucia u nas ładu i porządku społecznego, przyczem złość ciemnych jednostek skupia się na „polskich rządach“. Przekupka kłnie na czem świat stoi „polskie rządy“, bo jej milicjant nie pozwala rozkładać towarów na chodnikach ulie i wyprawia ją na rynek, gdzie ma się skupiać tego rodzaju handel; złorzeczy „polskim rządowi“ handlarz starzyzny, bo zabierają mu nabyte galgany i odsyłają do dezynfekcji, by nie szerzyły się w mieście choroby zakaźne; „a niechby z piekła nie wyrwały te polskie rządy!“ — wykrzykuje chłop, któremu milicjant nie pozwala po godz. 10 ej. rano jeździć po zabronionem miejscu; „polskie rządy, cho-

lera!“ — cedił przez zęby stróż domu, gdy mu milicjant kazał połać i zamieść ulicę i chodnik przed domem. „Polskim rządowi“ złorzeczy również chłop, bo mu kraść nie wolno, a bandyta, że nie może chodzić z bronią w rękę i rabować. Słowem każdy z pośród ciemnego tłumu, gdy mu się zwraca uwagę, że tego lub owego robić nie wolno, krzyczy: „A niech diabli wezmą polskie rządy!“ Bo oni pragnęliby naprawdę bezprawia i bezładu.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 20 lipca:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

Również wczoraj popołudniu nie osiągnął nieprzyjaciół powodzenia w swoich natarciach pośrodków stronach drogi Eckau—Deckau, na południowy wschód od Rygi, pomnożył natomiast swe olbrzymie straty. Rosyjskie patrole i oddziały wywiadowe zostały wszędzie odparte.

Grupa wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego.

W wyniku ożywionej walki na granaty ręczne, przystąpili Rosjanie w okolicy Swobody do ataku i zostali gładko odparci.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

W okręgu Stoechodu, na północ od Sokula, wojska austriacko-węgierskie przedsięwzięły krótkie natarcie, wyrzuciły Rosjan z przedniej linii i powróciły do swych stanowisk. Na południowy wschód od Łuska, wojska niemieckie posunęły znów naprzód swe stanowiska na ogólną linię Tereszkowiec—Wielunów.

Nad dolną Lipą i w okolicy Werdenu nieprzyjaciół wzmożył swój ogień.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera.

Sytuacja na ogół nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Miedzy morzem i Acre odbywała się wielokrotnie działalność artylerijska i patrolowa. Nasze stanowiska na północ i na zachód od Fromelles zaatakowali znacznymi siłami Anglicy; zostali oni odparci, tam zaś, gdzie udało im się posunąć nieco, odpędziliśmy ich kontratakami. W naszych rękach znalazło się 300 jeńców, w tem pewna ilość oficerów.

Po obydwoh stronach Sommy rozwinęły się nowe zaciekle walki. Na północ od tej rzeki rozpoczęły się one wczoraj popołudniu od silnych ataków angielskich przeciwko Longueval oraz zagajnikowi Deville, do którego nieprzyjaciół wtargnął ponownie. Nasze kontrataki zmuszają go do cofania się, utrzymuje się on jednak w części wsi i zagajnika.

Dzisiaj zrana na całym froncie od lasku Faureaux, aż do Sommy Anglicy i Francuzi rozpoczęli natarcie. Na południe od rzeki nacierali Francuzi popołudniu 2 razy bezskutecznie na Belloy, zaś dzisiaj zrana w odcinku Estrees — Soyecourt, gdzie właśnie zostali 3 razy krwawo odparci. Z wysuniętego naprzód okopu pod Seyecourt wyrzuciliśmy ich w walce na bagnety. Ogień artyleryjski doszedł na obydwoh brzegach Semmy do najwyższego napięcia.

W częściach frontu Szampanji panuje chwilami ożywiona działalność artyleryjska, w Argonach zaś — minowa.

W okręgu Mozy nie zaszło nic szczególnego. Patrol niemiecki dokonał skutecznego przedsięwzięcia na Combres.

Pod Arras — Peronne — Biaches i pod Fermoit zestrzeliliśmy statki powietrzne z których dwa zestrzelili porucznicy Wintgens i Hoehendorf. Porucznikowi Hoehendorf, który 15 lipca, jak doniosły późniejsze informacje, zestrzelił na południowy zachód od Peronne dwupłatowiec francuski, Jego Cesarska Mość, Cesarz ofiarował order „Pour le Merite“.

Balkański plac boju.

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 19 lipca:

Rosyjski plac boju.

Na południu od Mołdawy ponownie odparto kilka natarć nieprzyjaciela.

W okręgu gór i lasów pod Jablonicą i Zabiem walka zamieniła się w liczne odosobnione potyczki.

Na południowym zachodzie od Delatyna wojska nasze odpędziły z powrotem przez rzekę oddziały nieprzyjacielskie, które zdolały przejsć na brzeg zachodni przyczem wzięto 800 jeńców i zdobyto 2 karabiny maszynowe.

Dalej na północy nie zaszło nic ważnego.

Włoski plac boju.

Po nowem gwałtownem przygotowaniu przez artylerję zaatakowali Włosi trzykrotnie znacznymi siłami stanowiska nasze na południowym wschodzie od wąwozu Barcola. Ataki te odparto krwawo granatami ręcznymi, ogniem karabinów maszynowych i lawiną kamieni.

Na froncie karyntyjskim trwa ożywiony ogień artylerji w odcinku Fella i Balbljer.

Nocony atak oddziałów Alpinów w obrębie Mistagkofel załamał się po gwałtownej walce dzięki zaciętości obrońców, którzy zatrzymali w rękach swych nieprzyjacielski karabin maszynowy.

Wieczorem Tarvis znajdowało się w ogniu armat.

Na froncie Isonzo artylerja nie-

przyjacielska skierowywała działania swe przeciwko płaskowzgórzu Doberdo.

Albański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą [dnia] 18 lipca.]
Front zachodni.]

Na froncie około Rygi trwały walki artyleryjskie. Na wielu punktach Niemcy usiłowali odzyskać utracone rowy, ale nie mieli powodzenia.

Na Wołyniu wyparliśmy nieprzyjaciela z całego lewego brzegu dolnej Lipy. Sądząc z pozostawionego materiału wojennego, wnosić można, że musiał on cofać się w wielkim nieporządku. Jak donoszą, część dział zabranych, wyzyskana była przeciw nieprzyjacielowi. Wśród jeńców niemieckich, wziętych w ostatnich dniach, byli żołnierze różnej broni.

Front kaukaski.

Atak prawego skrzydła armii kaukaskiej postępuje.

Decydujące miesiące.

BERLIN. Korespondent „Vossische Ztg.” donosi z Amsterdamu:

Według wiadomości, nadchodzących z Londynu, z opinii poważnych polityków i parlamentarzystów angielskich wynika, że przyszłe dwa miesiące albo złamią opór Niemiec, albo też dowiodą, że Niemiec zwyciężyć nie można.

Ofensywa we Francji ma polegać po większej części na potędze Anglii, potęga ta jednak, jak każdemu wiadomo, nie jest niewyczerpana i nie może wypełnić strat, ponoszonych w ciągu szeregów miesięcy.

Nacisk blokady na Niemcy jest teraz najcięższy.

Pod Kirlibabą.

BUKARESZT. Gwałtowne walki zakończyły się klęską Rosjan, którzy stracili 10.000 w zabitych i rannych. Część rannych przewieźli Rosjanie na 800 wozach chłopskich i 120 autobusach do Radowic, skąd przewiezieni zostaną do Bessarabji. Do Hutny Starożyńca przywieziono rannych na 160 wozach. Dotąd znajduje się na Bukowinie 50.000 rannych żołnierzy rosyjskich.

Odgłosy walk w Londynie.

Gazety angielskie piszą, iż huk armat, grzmiących na froncie angielskim we Flandrii słyszano wyraźnie w hrabstwie Essex, a zatem w oddaleniu 500 kilometrów co najmniej od linii bojowej. Odgłosy kanonady, jakkolwiek znacznie słabsze, słyszano także w Londynie.

W stolicy Anglii słychać też huk armat, pochodzący z walk między baterjami niemieckimi, ustawionymi na wybrzeżach belgijskich, a okrętami angielskimi, ostrzeliwującymi pozycje niemieckie.

Ołbrzymi bój.

PARYŻ. „Journal” donosi z Piotrogradu: Prawdopodobnie na froncie rosyjskim od Rygi aż do Karpat rozwinie się ołbrzymi bój.

Pod Smorgoniami i Mołodecznem szaleje zacięta bitwa. Front od Rygi po Dynaburg znajduje się w ogniu. Na froncie wołyńskich walki są coraz gwałtowniejsze.

Pośrednictwo pokojowe.

BERN. Członek rady związkowej Hoffmann konferował w sobotę z przedstawicielami dyplomatycznymi kilku państw neutralnych. Konferencja miała odbywać się w dalszym ciągu w tym tygodniu. Istnieje przypuszcze-

nie, że przedmiotem tych narad jest pośrednictwo pokojowe państw neutralnych.

Ks. Monako.

BERLIN. Przez Lugano donoszą do berlińskiego „Tageblattu”: Król włoski, Wiktor Emanuel zawiąził księcia Monaka we własnym samojedździe aż do czołowych stanowisk wojska włoskiego na froncie. Ztamtąd udał się książę do Rzymu, gdzie, jak powiadają, otrzymał posłuchanie u papieża Benedykta XV. Ztąd rozchodzi się pogłoski, że książę Monako zamierza odnowić dawne stosunki pomiędzy rządem francuskim a Watykanem.

Układy rosyjsko-rumuńskie.

BERLIN. Jak donosi korespondent „Lokal Anzeigera” ze Stokholmu, rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow, odbył—według wiadomości, nadchodzących z Piotrogradu—dwugodzinna konferencję z posłem rumuńskim, poczem wyjechał zaraz do kwatery głównej i po odbytej tam naradzie, wezwał telefonicznie posła rumuńskiego do kwatery głównej. Prasa pietrogradzka nie podaje, co było przedmiotem tych narad.

Aresztowanie jeszcze jednego spiskowca w morderstwie serajewskim.

BERLIN. Na podstawie zebranych dokumentów zdolano wynaleźć jeszcze jednego spiskowcę mordu serajewskiego. Jest nim kapitan serbski Radowicz, znajdujący się w niewoli w Grödig. Aresztowano go i osadzono w więzieniu. Należał on też do uczestników zamordowania króla Aleksandra i królowej Dragi.

O język polski w Kijowie.

„Russk. Wied.” dowiadywa się od swojego korespondenta kijowskiego, że p. Peretjatkiewiczowa wniosła podanie do kijowskiego okręgu naukowego o pozwolenie jej na otwarcie w Kijowie polskich kursów ogólnokształcących z wykładem w języku polskim. Kijowski okręg naukowy wydał w tej sprawie odpowiedź odmowną, z zastrzeżeniem, że w Kijowie niedopuszczalne są szkoły z językiem wykładowym polskim.

Powszechnie nauczanie w Rosji.

BERLIN. Ministerjum oświaty wnosi formalnie projekt o nauczaniu powszechnem. Między innymi proponuje hr. Ignatiew, aby do kodeksu karnego dołączony został następujący paragraf: „Ktokolwiek bądź z rodziców lub osób ich zastępujących po trzykrotnem uwiadomieniu bez dostatecznych ku temu powodów nie posyła dzieci do szkoły, w której nauka jest obowiązująca, płaci grzywnę, nie wyższą wszakże od 10 kop. za każdy dzień nauki przez dziecko opuszczony”. Pieniądże te powiększą fundusz pomocy dla uczniów najuboższych. Decyzje o nauczaniu obywatelskiem zależne są od postanowień zarządów powiatowych ziemskich i miejskich.

Wybuch fabryki amunicji.

„Baseler Nachrichten” donoszą z Mediolanu: „Okólnie drogami teraz się dowiedziano, że wybuch w Spezzji (Włochy), krótko zaznaczony w prasie włoskiej, a jeszcze krócej zagranicą, spowodował setki ofiar. W istocie nie wybuchła skrzynka z prochem, ale wyleciała w powietrze wielka fabryka amunicji, a z niej 480 robotników, ani jeden nie został przy życiu. Oprócz tego są i inne liczne ofiary. Nad brzegiem morza pod Spezzją kąpało się wiele dzieci i dorosłych. Zginęło ich wskutek wybuchu około trzystu. Przypłyły przynosił przez 3 dni z rzędu ofiary na brzeg. „Secolo”

próbuje przedstawić katastrofę, jako zamach niemiecki, aby wreszcie wywołać wypowiedzenie wojny Niemcom. Ale niema na to ani cienia dowodu.”

Deputacja polska w Stürm.

„Birz. Wied.” podały wiadomość następującą: obiegają pogłoski, że przebywający w Piotrogradzie posłowie polscy do Rady państwa zamierzają udać się do prezesa Rady ministrów Stürmmera dla złożenia mu deklaracji, iż Polacy rosyjscy odrzucają platformę polskiej konferencji zagranicznej, jaka odbyła się niedawno.

„Kurjer Nowy” powtarzając powyższą wiadomość „Birz. Wiedom.” zaznacza, że w kołach polskich nie nie wiedzą ani o „polskiej konferencji zagranicznej”, ani też o zamiarze składania jakichkolwiek deklaracji ze strony posłów polskich do Rady państwa. (WAT.)

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze?

W n-rze 160 „Gońca Częstochowskiego” pomieszczono list do Redakcji, podpisany przez p. Zawadę, w którym, twierdząc z całą stanowczością, że ustawy Towarzystw Kredytowych miejskich nakazują rozpocząć zebrania dla wyboru reprezentantów Towarzystwa od I grupy stowarzyszonych i że taka praktyka jest przyjęta przez wszystkie Tow. Kred. miejskie, zapytuje Redakcję: czy będą ważne wybory wyznaczone przez tutejsze Tow. Kred. miejskie, rozpocząć się mające „wbrew ustawie” od zwołania 3 ej grupy stowarzyszonych, a nie 1-szej.

Uważam, że Redakcja, pozostawiając skierowane do siebie zapytanie bez odpowiedzi i nadając mu w ten sposób charakter bezsporności, solidaryzuje się w zupełności z postanowieniem w liście zarzutami odnośnie nielegalnego, bo „wbrew ustawie” zarządzenia władz Towarzystwa i dlatego zwracam się do Redakcji, jako prowadzący biuro inkryminowanego Towarzystwa, z uprzejmą prośbą o poinformowanie mnie: w którym to artykule ustawy mieści się przepis, nakazujący rozpoczęcie zebrania wyborczych od I ej grupy stowarzyszonych i w którym to Towarzystwie Kredytowym miejskiem (proszę nazwać choćby jedno z nich) rozpoczęła się wybory od grupy posiadającej najniżejszą liczbę stowarzyszonych, a nie od najliczniejszej, którą stanowi u nas grupa 3 cia. Zdawało mi się, że, jak to mówią, zjadłem żęby na punkcie znajomości ustaw Tow. Kred. miejskich i komentarzy do nich, widzę jednak, że przeceniłem swoje kwalifikacje, że jestem ignorantem wobec Redakcji i jej korespondenta i z niecierpliwością oczekiwam będąc informacji, o którą wyżej proszę. Wiedziałem, że p. Zawada jest znakomitym finansistą, bo na własne uszy słyszałem na jednym z zebranych reprezentantów pewnego miejscowego Towarzystwa, jak sam występował w tym przedmiocie wiadomości, nazwawszy się „specjalistą od budżetu”, ale nie podejrzewałem w nim tak znakomitego znawcy ustaw Tow. Kred. miejskich, znawcy tak biegłego, że potrafi odnaleźć w nich przepisy, których nikt inny, po najskrupulatniejszym ich przestudiowaniu, dopatrzeć nie może.

W razie nieudzielenia mi żądanych ale przekonujących informacji, wybaczy Redakcja, że uznam (a

sądzę, iż wielu z pośród czytelników „Gońca“) opublikowanie listu p. Zawady za czyn nie tylko lekkomyślny, ale nieobywatelski, bo rzucający niesprawiedliwie na instytucję społeczną plamę nielegalnego postępowania, a więc podkopujący zaufanie do niej, czego szanującą się prasie czynić nie wolno. Wszak tak łatwo było przekonać się, przed wydrukowaniem listu, o zasadności twierdzeń korespondenta, przeczytawszy ustawę lub zażądawszy od niego wskazania tekstu ustawy, usprawiedliwiającego zarzuty i dopiero po sprawdzeniu ich słuszności list opublikować. Czyż naprawdę powaga korespondenta jest dla Redakcji tak imponująca, że przyjmuje ona bezkrytycznie wszelkie pochodzące od niego wiadomości, nawet takie, które niesłusznie krzywdzą utworzone dla dobra społecznego instytucje?

F. Szaniawski.
Częstochowa, 20—VII—16.

Przyp. Red. Zapytanie czy wybory będą ważne, zamieściliśmy w obiektywnej formie listu do redakcji stowarzyszonego dr. fil. p. Karola Zawady, ufając znajomości z jego strony ustaw innych towarzystw, których nie mieliśmy sposobności w Częstochowie sprawdzić. Że jednak musimy być bezstronni i dbać o wyчерpujące wywiłtlenie sprawy, zamieszczamy więc w myśl zasady „audiatur et altera pars“ list powyższy dosłownie bez żadnych zmian i nie wątpimy, że dr. Zawada umotywuje swoje wystąpienie.

KRONIKA

Dzisiejsze wydawanie kart na chleb itd.

Dziś w sobotę 22 lipca biura okręgowe wydają, jako w trzecim i ostatnim dniu, nowe serje kart na chleb, cukier itp. środki żywnościowe.

Dzisiejszy koncert.

Dziś więc w sobotę 22 lipca o g. 8 i pół wieczorem, w sali teatru „Corso“ będziemy mieli wielki koncert znakomitych artystów, jak utalentowanego skrzypka p. Romana Siennickiego, któremu fachowa krytyka zagraniczna przypisuje wiele pierwszorzędnych zalet, tudzież p. Konstancję Sikorską, śpiewaczkę, która zjednała sobie nie tylko w kraju, lecz i w Paryżu wielkie uznanie, szczególnie zaś śpiewem polskich pieśni ludowych. Krytyka francuska i włoska podnosi niezwykły czar akasmitnego głosu śpiewaczki oraz jej znakomitą dykcję i piękną grę fizjonomii.

Część deklamacyjną koncertu wypełni zawsze mile na scenie widziany, utalentowany częstochowianin, p. Zdzisław Majewski.

Jak się dowiadujemy koncert powyższy budzi niezwykle zainteresowanie nie tylko w Częstochowie lecz i całej okolicy.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety, nabywać można w cukierni p. Jackowskiej, a od godz. 4 po poł. w kasie teatru.

Z Gimnazjum Polskiego.

Dowiadujemy się, że kanclerzka i Gimnazjum Polskiego, pozostająca przez czas wakacji pod zarządem p. W. Walusińskiego, otwarta codziennie w godzinach przedpołudniowych przyjmuje zgłoszenia kandydatów do egzaminów wstępnych poleca korepetytorów i udziela wszelkich informacji, mających styczność z egzaminami.

Za przekupstwo żołnierza.

Kupiec z Żarek Abr. Goldberger, skazany został na 3 miesiące więzienia, ponieważ proponował żołnierzowi

niemieckiemu przyjęcie datku pieniężnego w chwili, gdy ten ujął go „in flagranti“ na uczynku karygodnym.

Przed wyborami w Tow. Kredytowym.

We czwartek 20 lipca o godz. 4 po poł. w lokalu biura Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy odbyło się z udziałem zaproszonych stowarzyszonych władz Towarzystwa zebranie celem omówienia spraw związanych z zapowiadzanymi na 23, 24 i 25 b. m. wyborami reprezentantów i wspólnego zaprojektowania listy kandydatów.

Zebranie zagał dr. J. Marczewski, pod którego też przewodnictwem odbywione obrady trwały do godz. 7 ej wieczorem.

Z 2-go zebrania przedwyborczego.

We czwartek o godz. 5 po poł. w lokalu fabrycznym Segala przy ul. Żelaznej nr. 5 odbyło się drugie zebranie przedwyborcze stowarzyszonych Tow. Kredytowego m. Częstochowy. Przewodził p. Br. Waręski, któremu do asysty powołani zostali pp. Chmurski, Chmielewski, Lewin, Miecznik, Romanowicz, Szwarz i dr. K. Zawada. Pióro trzymał p. Kinderman. Obrady były bardzo ożywione, w konkuizji czego grupy II i III obowiązały się solidaryzować na wyborach ogólnych. Wszyscy mówcy zabierali głos wielokrotnie, między niemi pp. Erlich, Szwarz, Chmielewski, dr. Zawada, Chmurski, Waręski, Romanowicz, Poros, B. Kolański, Więciawski i inni. Po wyчерpaniu porządku dziennego zawiadającego: 1. Wyjaśnienie stanowiska stowarzyszonych względem płatności rat bieżących i zaległych i 2. Dyrektywa co do wyborów przyszłych reprezentantów—przystąpiono do głosowania przedwstępnego na kandydatów.

Pożegnanie.

Znaną jest chyba każdemu z Częstochowian czoigodna postać profesora L. Pomian Biesiekierskiego, człowieka głębokiej wiedzy filozoficznej, skrajnego idealisty, niosącego za sobą świat myśli hellenistycznej i dążącego duszą całą w sfery metafizyki chrześcijańskiej. Los okrutny zaprzęgnął go do taczki twardych i ciężkich obowiązków nauczyciela szkoły średniej, zamiast dać mu możność użytkowania encyklopedycznej wiedzy na wyższych placówkach naukowych.

Pięć lat jednakże w przepracowaniu przepędził profesor Ludwik Pomian Biesiekierski w Częstochowie, budząc w wykładach swoich umiłowanie świata idealnego. Nie każdy go może zrozumieć, nie do każdego on może się przystosować, ale kto podniósł swój umysł, przygotowany choćby odrobina filozofii, do rozumienia jego wykładów, tak mógł zakosztować biesiady duchowej na jaką było stać tylko świat starożytnej Grecji i pierwotnego chrześcijaństwa.

Dowiadujemy się, iż Szanownego Profesora woła do siebie Warszawa. My od siebie wyrażamy uznanie dla jego głębokiej wiedzy i życzymy Mu na nowych placówkach „Szczęść Boże“. Uczelnie, w których wykładał żegnają go uroczysto, wymienię choćby już wzmiankowane Seminarjum filozoficzne, którego był założycielem i kierownikiem. Pożegnany go uroczysto, jako swego profesora i Kursy Pedagogiczne, które miały możność słuchać wykładów: Historji Polski, dziejów literatury i logiki. Pożegnanie to odbyło się na uroczystości zakończenia roku szkolnego i otrzyma-

nia dyplomów nauczycielskich przez usta kierownika Kursów ks. W. Kneblewskiego, który w dłuższej przemowie streścił zasługi profesora, wykazując głębokość jego wiedzy, idealizm życia, prostotę i pokorę postępowania i gruntowną religijność.

W odpowiedzi na to p. L. P. Biesiekierski wyraził stokrotną podziękę i wypowiedział swe credo filozoficzne, przybrane w szaty pięknej treści i kunsztownego słowa. Natchnienie, które kazało mu tak pięknie i podniosło mówić, zrobiło też głębokie wrażenie na słuchaczach, którzy z rozrzwinięciem żegnali swego prelegenta.

W tych dniach, jeżeli nas ucho nie myli, profesor wyjeżdża do Krakowa, wysławszy uprzednio swe prace filozoficzne, by otrzymać wieniec dla swej wiedzy — doktorat Wszechnicy Jagiellońskiej.

Ks. W. Kneblewski.

DYREKCYJA

Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy,

na zasadzie § 73 swej ustawy i stosownie do uchwały Komitetu Nadzorczego z dnia 5 Czerwca 1916 roku podaje do wiadomości, iż zebrania, celem dokonania wyborów nowego całkowitego kompletu Reprezentantów Towarzystwa na następne trzecielecie 1916—1918 wyznaczono w Częstochowie:

- I. dla wyborców grupy III-iej, w gmachu Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (ulica Staszica, II-gie piętro), na dzień 23 Lipca r. b., o godzinie 3-iej po południu;
- II. dla wyborców grupy II-iej, w gmachu tegoż Towarzystwa Dobroczynności, na dzień 24 Lipca r. b., o godzinie 5-iej po południu;
- III. dla wyborców grupy I-iej, w lokalu Towarzystwa Kredytowego (ul. Panny Marji № 55), na dzień 25 Lipca, o godzinie 6 po południu.

W myśl uwagi do § 73^a ustawy Towarzystwa, Zebrania wyborcze poczytywane będą za prawomocne, bez względu na liczbę przybyłych na nie Członków.

UWAGA I. Każdy ze Stowarzyszonych, pomieszczonych w liście, wywieszonej w biurze Towarzystwa Kredytowego, pragnący wziąć udział w Zebraniu wyborczym, winien zawnazu zaopatrzyć się w biurze Dyrekcji w imienny bilet wejścia, gdyż bez niego nikt do Sali Zebrania, na zasadzie § 73^a ustawy, wpuszczone być nie może. Bilety wejścia w dzień wyborów wydawane nie będą.

UWAGA II. W Zebraniach wyborczych, z prawem głosu, uczestniczyć mogą wszystkie osoby, które otrzymały pożyczkę z Towarzystwa i które z mocy prawa, rozporządzającą mogą swoim majątkiem, jeżeli nie należy się od nich, prócz należności ulgowych, żadnych rat zaległych.

Osoby płci męskiej mają prawo uczestniczyć w Zebraniach wyborczych tylko o sobie. Osoby płci żeńskiej mogą przekazywać prawo głosu: ojcom, mężom, synom, zięciom i braciom rodzonym, przy czem w pełnomocnictwie winno być wykazane w jakim stopniu pokrewieństwa znajduje się plenipotent do pełnomocodawcy. Zamiast osób znajdujących się pod opieką lub kuratelą, uczestniczą w Zebraniach ich opiekunowie lub kuratorowie. Nikt z uczestników Zebrania nie może posiadać więcej niż jeden głos. Współwłaściciele jednego majątku oraz Towarzystwa Akcyjne i inne instytucje, uczestniczą w Zebraniach wyborczych z jednym głosem, w osobie tego mianowicie współwłaściciela lub przedstawiciela, na imię którego wydana będzie specjalna na ten cel plenipotencja. Właściciele i współwłaściciele kilku majątków, zastawionych w Towarzystwie, rozporządzają — na równi z pozostałymi członkami — tylko jednym głosem.

We wszystkich wypadkach, w których, na zasadzie wyłuszczonego prawa, dopuszczane jest przysłanie pełnomocnika, plenipotencja dająca prawo głosu, może upoważniać jedynie do podania głosu wyborczego.

1000 funtów papieru do pakowania sprzedawane detalnie lub hurtownie Kantor pism Teatralas 11. 516—

Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Zarząd Stow. Kupców Polskich rozsyła do swych członków następujące okólniki:

„Stosownie do postanowienia ogólnego zebrania w dniu 14 maja 1916 roku przystąpiliśmy do organizacji biblioteki, wobec czego zwracamy się do Pana, jako członka naszego Stow. z uprzejmą prośbą o poparcie naszych usiłowań przez ofiarowanie ewentualnie wypożyczenie książek.

O przytułek dla żołnierzy rosyjskich.

Władze częstochowskie otrzymały zawiadomienie, że przed sądem polowym w Będzinie stanęli oskarżeni o danie przytułku żołnierzom rosyjskim sołtys gminy Kuźniczka Sulikowska, Franciszek Nowak i mieszkaniec tej wsi Stanisław Widera.

Sąd skazał Nowaka na 2 lata ciężkiego więzienia, a Widerę na 3 lata więzienia.

Za zerwanie drutu.

P. gubernator częstochowski ogłasza, że na gminę miejską m. Sosnowca nałożono kontrybucję mk. 1000. za to, że w nocy z 14 na 15 marca został uszkodzony przewód telefoniczny między fabrykami Deichsla i Radocha, gdzie niewiadomi sprawcy

skradli kawałek drutu.

Kontrybucja powyższa została nałożona na mocy § 2 ustawy 1. 8. rozporządzenia o ochronie urządzeń wojskowych, oraz innych przedmiotów, których utrzymanie leży w interesie wojskowym.

Wyrok na socjalistów częstochowskich.

Pisma rosyjskie donoszą, że izba sądowa moskiewska niedawno rozwała sprawę grupy socjalistów częstochowskich.

W charakterze oskarżonych stanęło 38-ju ludzi, przeważnie robotników fabryk częstochowskich, między innymi Bawron, Rudnicki, małżonkowie Styra i inni. Aresztowano ich w latach 1911 i 1912. Niektórym zarzucano udział w szeregu czynów zbrodniczych, między innymi w zabójstwie agenta ochrony łódzkiej, Strawińskiego. Wszyscy обвинieni do tychczas przebywali w więzieniu Główny świadek Jaworski, również był więziony i zmarł przed wypuszczeniem. Sprawa trwała trzy dni. Udziału w zarzucanych zabójstwach oskarżonym nie dowiedziano. Stefan Styra i Bawron skazani zostali za należenie do socjalnej demokracji Litwy i Rusi na zesłanie. Wszyscy inni na dwuletnie zamknięcie w twier-

dzy przyczem policzono im przebyte lata w więzieniu i wszystkich uwolniono.

Z wód.

Do Sopot w bieżącym sezonie letnim — jak donosi „Gazeta gdańska” — przybyło 8,000 gości, czyli o 800 osób więcej, aniżeli w sezonie r. z.

Biuro Giełdy Pracy przy Radzie Opiekunczej m. Częstochowy, w domu Tow. Dobr. dla Chrześcijan ul. Staszyc, otwarte od godz. 10-jej rano do 1 po poł.

Ułatwia bezinteresownie pracodawcom i pracującym uzyskanie odpowiedniej pracy.

Pianino lub fortepian kupię, ewentualnie wynajmę. Oferty dla W. P. w Gońcu, 527—

Zgubiono czarną torebkę damską w złotej oprawie. Uczciwy znalazca za nagrodę raczy oddać do Adm. Gońca. 529—

D^o sprzedania 2 łóżka bielezińska, szafa, stół, 6 krzeseł, otomana i kredens ul. 7 Kamienia Nr. 12 m. 5. 531—

W^oz półtoraczny do sprzedania Jasnogórska 38 Szczeciński. 511—

Kupię gobeliny, dywany, kilimki, chodniki, obrazy, brzozy, szafy, bieliznarkę, pralnię Johna. Oferty w Gońcu sub John. 515—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Dziś zmiana programu

Teatr „ODEON”

Program — Dziś i codziennie, do poniedziałku 24 Lipca 1916 roku.
Ostatnia nowość sensacyjna

Polisa № IIII

Znakomity dramat sensacyjny w 4-ch częściach.

Cz. 1-a: Wysokie ubezpieczenie.

— 2-a: Tajemnicza ręka.

IIII

Cz. 3-a: Na szczytach gór.

— 4-a: Poszukiwanie i odkrycie przestępcy

Burze domowe

Wyborna i arcywesoła komedia, w wykonaniu znanych artystów warszawskich.

Splaw drzewa w Szwecji (Z natury)

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. — CENY MIEJSC ZWYKŁE.

LEKARZ DENTYSTA
Stefan BARYLSKI
przeprowadził się

ul. Szkolna № 15.

przyjmuje od 10—12 i od 3—6 pp.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w Częstochowie
ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Doktor
PAWEŁ BRONIATOWSKI
w Częstochowie przeprowadził się na ulicę
Panny Maryi Nr. 21 obok
Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Potrzebny jest na Walewnię liniarz, obeznany z zakładaniem i skracaniem lin konopnych transmisyjnych grubości 60 m./m. Zgłaszać się do Biura Huty Hantke w Rakowie w godzinach przedpołudniowych. 0156—

Niemiec udziela nauki niemieckiego, prywatnie i w kompletach. Szkolna № 3, parter na prawo. Zgłaszać się proszę od 9 do 1 p.p. i od 4 do 7 wieczorem. 519—

Umeblowany z osobnym wejściem pokój do wynajęcia, także stołowanie, stróż wesoły ul. Panny Maryi Nr. 42 m. 3. 521—

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 42.

Premiera!!!

od Soboty dnia 22-go codziennie

„Nowy Taniec Czynnowników”

Znakomita operetka Benedykta Hertz'a

Z udziałem Zofji Wojnowskiej, Zofji Sulikowskiej, J. Kwiatkowskiej, Tadeusza Pola Stefana Szucki, Wł. Glogera S. Fortwila, W. Chojackiego P. Kismana, Nowickiego i innych

Dział Koncertowy
oraz BALET

Tablce angielski i „Ameryka w Częstochowie”
odtwarz. p. Michałina Kamińska i Piotr Kismann.

Kierownik artystyczny T. Pol.

Szczegóły w programach — Nad program
Nowy obraz kinematograficzny

Początek przedstawień o godz. 6 ostatniego o godz. 9 i pół w sobotę, niedzielę i dni świąteczne. Początek o 4-jej.

Redaktor i wydawca R. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Oddrót we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.